

ELŻBIETA MĄCZYŃSKA*,
PIOTR PYSZ**

Spółeczna gospodarka rynkowa i jej współczesne znaczenie

Impresje na temat książki H.F. Wünsche *Spółeczna gospodarka rynkowa Ludwiga Erharda – naukowe podstawy i błędne polityczne interpretacje*¹

Wprowadzenie

Światowy kryzys finansowy i gospodarczy lat 2007–2009 zainicjował ostrą, kontrowersyjną dyskusję na temat aktualnego stanu nauki ekonomii. Po wielu dziesiątkach lat dominacji głównego nurtu neoklasycznej teorii i bazującej na niej doktryny neoliberalnej pojawiło się coraz więcej ocen podkreślających ich nieprzydatność dla rozwiązywania ekonomicznych, socjalnych i ekologicznych problemów współczesnych społeczeństw gospodarujących. W konsekwencji recept dla polityki gospodarczej i społecznej poszukuje się współcześnie także u myślicieli przeszłości. Z jednej strony nastąpił powrót do nauki Johna Maynarda Keynesa. Dotyczy to zarówno makroekonomicznej teorii ekonomii, jak i polityki gospodarczej zmierzającej do wyprowadzenia gospodarek z głębokiego załamania gospodarczego poprzez regulowanie wielkości globalnego popytu za pomocą instrumentarium antykryzysowej polityki gospodarczej. Renesans zainteresowania myślą brytyjskiego ekonomisty sygnalizują liczne publikacje. Wymienić można tu m.in. opublikowaną w 2009 r. książkę Roberta Skidelsky’ego (2009) oraz pracę Josepha E. Stiglitz’a i Bruce’a C. Greenwalda (2015). Z drugiej strony widoczny jest wzrost zainteresowania koncepcją społecznej gospodarki rynkowej, której realizacja pod kierownictwem Ludwiga Erharda w okresie 1948–1966 przyczyniła się do zachodnioniemieckiego „cudu gospodarczego“. Koncepcję tę analizuje Horst Friedrich Wünsche w książce pt. *Spółeczna gospodarka rynkowa Ludwiga Erharda – naukowe podstawy i błędne polityczne interpretacje* (2015). Zgodnie z anglosaską tradycją myślenia ekonomicznego koncepcja keynesowska eksponuje problematykę bieżącego przebiegu procesu gospodarowania, a koncepcja społecznej gospodarki rynkowej (SGR) w duchu niemieckiej tradycji stawia ład gospodarczy

* Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – Polska Akademia Nauk, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie; e-mail: zk@pte.pl

** Prof. dr hab. Piotr Pysz – Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Hochschule für Wirtschaft und Technik in Vechta, Diepholz, Oldenburg; e-mail: pyszpiotr@googlemail.com

¹ Horst Friedrich Wünsche, *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen* (Wünsche 2015).

i politykę jego kształtowania w centrum zainteresowania. Z perspektywy SGR przebieg procesu gospodarowania nie jest czymś samoistnym, gdyż dokonuje się w ramach zestawu stanowiących odgórnie i powstałych oddolnie spontanicznie reguł gry gospodarczej składających się na ład gospodarczy. O ile kluczowym pojęciem myśli keynesowskiej jest globalny popyt, o tyle w koncepcji Erharda i ordoliberalnych teoretyków jest nim ład gospodarczy i społeczny.

W omawianej książce Wünsche podejmuje kwestię ładu SGR ukształtowanego pod wpływem myśli i działania Erharda, długoletniego zachodnioniemieckiego ministra gospodarki, wicekanclerza i kanclerza federalnego w okresie 1948–1966. Autor, jako asystent Friedricha Augusta von Hayeka na uniwersytecie w Freiburgu, a następnie osobisty referent Erharda w latach 1973–1977 oraz długoletni dyrektor zarządzający fundacji jego imienia w Bonn, jest w niemieckim obszarze językowym uznanym znawcą tej problematyki. Przedłożona książka jest jego „opus magnum”. Intencją autora jest przedstawienie tego, co stanowi „(...) niezmienny pomimo upływu czasu trzon koncepcji Społecznej Gospodarki Rynkowej Erharda” (Wünsche 2015, s. 115). Wünsche jest przekonany, iż jest to sposób myślenia o gospodarce i społeczeństwie, który może okazać się przydatny do rozwiązywania skomplikowanych problemów współczesności. Rezygnacja z niego byłaby błędem fundamentalnym, na który nie wolno sobie pod żadnym pozorem pozwolić. Ekonomia stoi bowiem współcześnie przed wielkim, wręcz rewolucyjnym zadaniem, tj. koniecznością zmiany jej paradygmatu. Metodologię ekonomii głównego nurtu cechuje dążenie upodobnienia się do matematyki, stąd rozwój modelowania matematycznego, co Galbraith ocenia jako „techniczną ucieczkę od realnego świata” (Galbraith 2011, s. 262). Przez to ekonomia oddala się od praktyki życia gospodarczego, które ze „swym chaosem i różnorodnością nie nadaje się do ujęcia w formułę matematyczną” (Galbraith 2011, s. 263). Dążenie do maksymalnego upodobnienia ekonomii do matematyki prowadzi do odhumanizowania ekonomii, a tym samym skutkuje erozją jej społecznego charakteru. Ekonomia musi zatem odejść od dominującej dotychczas „ekonomii matematycznej”, ewoluując w kierunku „ekonomii społecznej”. Nie kwestionując przydatności modelowania matematycznego i ekonometrycznego, należy jednak uwzględnić fakt, że modele stanowią narzędzie i nie mogą zastąpić analiz jakościowych. Modele matematyczne nie mogą być wyrocznią, a narzędzia ilościowe bóstwem.

Książka Wünsche dotyczy fundamentalnych i żywo w świecie dyskutowanych kwestii kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Autor przedstawia erhardowską koncepcję tego ładu, czyli SGR, jako modelu zorientowanego na harmonijny i trwały rozwój społeczno-gospodarczy, godzący interesy ekonomiczne i społeczne, w tym ekologiczne. Publikacji dotyczących intelektualnego dorobku Erharda jest niemało. Dominują jednak niemieckojęzyczne, co dotyczy także przedstawianej tu książki, i co obok jej walorów merytorycznych stanowi jeden z argumentów na rzecz jej omówienia. Relatywnie niewiele jest publikacji na ten temat w innych językach. Wyjątkiem jest książka Erharda *Wohlstand für Alle*² (Erhard 2000). Dzieło to doczekało się bowiem wielu przekładów, w tym także na język polski (Erhard 2012). Jednak argumentów przemawiających za zapoznaniem polskiego czytelnika z dorobkiem Erharda i jego koncepcją SGR jest więcej. Znaczenie znajomości tej koncepcji wynika przede wszystkim z faktu, że społeczna go-

² Jednak w niektórych krajach i środowiskach naukowych dzieła Erharda są żywo dyskutowane i komentowane. Dotyczy to także Polski. Dzięki temu, że corocznie od 25 lat dla polskich naukowców i dydaktyków organizowane są w Niemczech – przy wsparciu Fundacji Ludwiga Erharda, a ostatnio także Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej – dwutygodniowe seminaria naukowe, dotyczące kształtowania ładu społeczno-gospodarczego, ordoliberalizmu i społecznej gospodarki rynkowej, co powiększa polskojęzyczny zasób publikacji na ten temat.

spodarka rynkowa stanowi zawarty w konstytucji model ustroju gospodarczego w Polsce i w Unii Europejskiej. Obok argumentacji o charakterze konstytucyjnym ważny argument stanowią występujące w gospodarkach wielu krajów przejawy nieładu i naruszonej równowagi, co wskazuje na znaczenie koncepcji i teorii kształtowania ładu społeczno-gospodarczego.

Po II wojnie światowej, w latach 1948–1966, model SGR był w Niemczech Zachodnich podstawą kształtowania realizowanej pod kierunkiem ówczesnego ministra gospodarki Erharda polityki społeczno-gospodarczej. Efekty tego były imponujące, co wyraża ich określenie mianem „cudu gospodarczego”. SGR nie jest zatem koncepcją nową. Powstaje więc pytanie, czy dziś celowe jest zajmowanie się nią. Jeśli tak, to z kolei trzeba odpowiedzieć na pytanie, co współcześnie uzasadnia zajmowanie się koncepcją wykreowaną i rozwiniętą przed wieloma dekadami. Czy może ona mieć znaczenie także współcześnie? Czy poglądy głównego współtwórcy tej koncepcji Erharda i jego akademickich nauczycieli mogą okazać się przydatne, jako konceptualny fundament dla rozwiązywania problemów stojących w drugiej dekadzie XXI w. przed polityką gospodarczą i społeczną w różnych krajach? Na te i inne ważne obecnie pytania odpowiada autor omawianej tu książki.

W związku z tak postawionymi pytaniami warto też przypomnieć – na co już wskazywano w innej publikacji – że poglądy wielkich myślicieli, dotyczące fundamentalnych problemów funkcjonowania i rozwoju społeczeństw gospodarujących, przeważnie nie ulegają szybkiemu przedawnieniu (*Ordoliberalizm...* 2013). Wręcz przeciwnie, często okazują się one zadziwiająco długowieczne, a nawet prorocze.

Kolejny argument przemawiający za zasadnością zajmowania się poruszonymi w książce problemami ma charakter definicyjny. W literaturze przedmiotu i debacie ekonomicznej dotyczącej liberalizmu występuje bowiem, i od kilku dziesięcioleci nasila się, spory zamęt pojęciowy. Wolnorynkowa koncepcja SGR jest wskutek tego nierzadko interpretowana błędnie, tak zresztą jak pojęcia związane z różnymi odmianami liberalizmu. W wyniku tego pojęcia *liberalizm klasyczny*, *neoliberalizm* oraz *ordoliberalizm* nierzadko bezzasadnie są traktowane jako synonimy. Obecnie doktryna neoliberalna jest uznawana za jedną z głównych przyczyn wciąż jeszcze do końca niezażegnanego globalnego kryzysu gospodarczego z 2008 r. W jego następstwie także cała ekonomiczna myśl liberalna została poddana generalizującej krytyce. W tym kontekście warto przypomnieć ostrzeżenie sformułowane przed około dwóch i pół tysiąca lat przez Konfucjusza, że „gdy upada myślenie, to idzie z tym w parze rozkład ładu” (Eucken 2004, s. 197). Słowa tego chińskiego mędrca okazują się prorocze także współcześnie. Narastająca bowiem krytyka liberalizmu – bez głębszej refleksji i bez wskazania na jego zróżnicowane odmiany – stwarza ryzyko zdegradowania liberalizmu jako ważnej podstawy rozwoju społeczno-gospodarczego, a zatem ryzyko *wylania dziecka z kąpielą*.

Wszystkie poruszone tu kwestie wskazują, że tematyka książki Wünsche jest ważna teoretycznie i aktualna, a w dodatku mająca cechy użyteczności praktycznej. Lektura książki umożliwia szczegółowe zapoznanie się z teoretycznymi podstawami SGR oraz warunkami efektywnego jej wykorzystywania w praktyce.

1. Historyczny kontekst pojęcia społecznej gospodarki rynkowej (SGR)

Zaprezentowanie trzonu koncepcji SGR w pierwszej kolejności wymaga próby jednoznacznego określenia historycznego kontekstu i treści tego pojęcia. Tendencja do łączenia rozważań ekonomistów o gospodarce rynkowej z różnie zresztą interpretowanym przymiotnikiem „społeczna” pojawiła się w niemieckim obszarze językowym na przełomie

XIX i XX w. Jej punkt wyjścia stanowiło głęboko zakorzenione w historycznej szkole ekonomii przekonanie, że gospodarka rynkowa nie jest subsystemem w bardzo wysokim stopniu lub nawet całkowicie niezależnym od innych subsystemów społeczeństwa jako całości. Nawet wręcz odwrotnie, gospodarka była interpretowana jako autonomiczny wprawdzie, ale jednocześnie integralny element składowy całości społeczeństwa gospodarującego. „W odróżnieniu od współczesnej teorii ekonomii szkole historycznej chodziło przede wszystkim o społeczne konsekwencje gospodarowania, a z perspektywy polityki o kwestię, w jaki sposób można zapewnić i ustabilizować społeczny pokój w prosperujących i podlegających procesowi stałych przemian społeczeństw gospodarujących (...). Szkoła historyczna ujmowała gospodarowanie jako proces przebiegający w ramach ustanowionego przez państwo ładu, ukształtowany przez reguły prawa oraz etyki (...). W połowie XIX wieku szkoła historyczna zastąpiła typowe dla leseferyzmu podejście do badania gospodarki podejściem psychologiczno-etycznym” (Wünsche 2015, s. 136–137). Z perspektywy myślenia szkoły historycznej jest znaczące, że już w 1896 r. ukazało się w niemieckim tłumaczeniu dzieło teoretyka anarchizmu, Piotra Kropotkina, zatytułowane jako *Dobrobyt dla wszystkich* (Kropotkin 1896). Książka Kropotkina została opublikowana w Paryżu kilka lat wcześniej pod francuskim tytułem *La conquete du pain*. Z kolei czołowy przedstawiciel młodszej szkoły historycznej Werner Sombart użył w wydanym w latach 1916–1927 trzypięciotomowym dziele *Moderne Kapitalismus* pojęcia „społeczny kapitalizm” (Sombart 1927). W tym samym okresie ukazała się głośna w niemieckim obszarze językowym książka Gustava Cassela *Die theoretische Sozialökonomie* (Cassel 1921). Termin *Soziale Marktwirtschaft* (społeczna gospodarka rynkowa) został wprowadzony do literatury ekonomicznej przez Alfreda Müllera-Armacka po raz pierwszy w opublikowanej w 1947 r. pracy *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, jako tytuł jej drugiego rozdziału (Müller-Armack 1947, s. 65–157).

Wprowadzone przez Müllera-Armacka pojęcie SGR okazało się szlagierem polityki gospodarczej. Podlegało ono jednak dość dowolnej interpretacji w zależności od intencji i interesów poszczególnych autorów i polityków. Z perspektywy dominującego w nauce ekonomii neoliberalnego sposobu myślenia o gospodarce pojawiały się obawy, czy używanie tego pojęcia nie przyczyni się do wyjałowienia pojęcia gospodarki rynkowej z konstytuujących go treści. W literaturze znana i wielokrotnie cytowana jest krytyczna jego ocena przez Hayeka. Określał on SGR mianem *Kautschukwort* (słowo jak kauczuk), które jego zdaniem jest na tyle pojemne, że może pomieścić różnorodne treści, także sprzeczne z istotą gospodarki rynkowej (Hayek 1957, s. 72). W innej publikacji austriacki teoretyk wypowiedział się już mniej krytycznie, dostrzegając jednak polityczną atrakcyjność pojęcia SGR: „Z zalem stwierdzam wprawdzie, że terminologia ta jest stosowana, i to pomimo tego, że niektórym moim przyjaciółom w Niemczech, a od niedawna także w Anglii, udało się dzięki temu uzyskać akceptację szerokich kręgów społeczeństwa dla tego rodzaju ładu społeczno-gospodarczego, którego jestem zwolennikiem” (Hayek 2003, s. 230). Z kolei Leszek Balcerowicz, oceniając gospodarkę zachodnioeuropejskie (głównie Niemcy), stwierdzał krytycznie ich „przesocjalizowanie” (Balcerowicz 1995, s. 294–306). Niebagatelne różnice w interpretacji tego pojęcia pojawiały się nawet wśród samych autorów i twórców tej koncepcji. W rozpowszechnionej w literaturze definicji SGR Müller-Armack stwierdził, że jej sens sprowadza się do połączenia wolności na rynku z socjalnym zabezpieczeniem. Tę definicję swego najbliższego współpracownika i sekretarza stanu w Federalnym Ministerstwie Gospodarki Erhard skorygował w sposób następujący: „Głęboki sens Społecznej Gospodarki Rynkowej polega na połączeniu zasady wolności na rynku z socjalnym zabezpieczeniem oraz etyczną odpowiedzialnością każdej jednostki wobec społeczeństwa jako całości” (Wünsche 2015, s. 228).

2. Charakterystyka koncepcji SGR

Nie używając wprawdzie sformułowania „błędu Kolumba”, Wünsche wskazuje, że większość badaczy podejmujących problematykę SGR w poszukiwaniu jej teoretycznego fundamentu popełniła jednak coś w rodzaju wiekopomnego błędu hiszpańskiego żeglarza. Wychodzili oni bowiem z założenia, iż źródła tej koncepcji tkwią w niemieckim ordoliberalizmie. Zdaniem autora książki jest jednak inaczej. Wünsche wskazuje na fakt, że Erhard znalazł teoretyczną bazę dla koncepcji SGR przede wszystkim w szkole historycznej, której ostatni epigoni skupili się w latach 20. XX w. w jego *Alma Mater* w Handels-hochschule w Norymberdze (Wünsche 2015, s. 125). To nieporozumienie jest prawdopodobnie najgłębszą merytoryczną przyczyną rozbieżności interpretacyjnych związanych z pojęciem SGR, które w przypadku Erharda i Müllera-Armacka wystąpiły nawet wśród „ojców duchowych” tej koncepcji. Dalszą konsekwencją tego są liczne trudności związane ze zrozumieniem i implementacją tej koncepcji polityki gospodarczej po odejściu Erharda ze stanowiska kanclerza federalnego pod koniec 1966 r. Wszystkie kolejne rządy zachodnoniemieckie, a po 1990 r. także rządy ogólnoniemieckie, uprawiały wprawdzie nadal politykę gospodarczą pod szeroko akceptowanym w społeczeństwie szyldem SGR – oddalając się przy tym, ale także i powracając (przynajmniej deklaracyjnie) do pryncypiów koncepcji Erharda (Mączyńska, Pysz 2014, s. 71–73). Atrakcyjny szyld SGR pozostawał jednak i pozostaje do chwili obecnej niezmienny.

Wkładem książki Wünschego w rozwój teorii SGR jest teza, że jej źródła należy poszukiwać nie – jak się dotychczas dość powszechnie przyjmuje – w myśli ordoliberalnej, tylko przede wszystkim w poprzedzającej ordoliberalizm szkole historycznej ekonomii. Teza ta wymaga pogłębionego rozważenia i rzeczowej dyskusji. Jest to tym bardziej konieczne, że w literaturze za twórcę teoretycznej bazy dla koncepcji SGR uznaje się powszechnie Waltera Euckena, w tym szczególnie koncepcję konkurencyjnego ładu gospodarczego opublikowaną w 1952 r. posthum w książce *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* (Eucken 2004, s. 254–324).

Po przedstawieniu przebiegu studiów Erharda w Handelshochschule w Norymberdze, następnie kilkumiesięcznego pobytu na uniwersytecie w Erlangen oraz studiów doktorskich u Franza Oppenheimera na uniwersytecie we Frankfurcie w okresie od 1919 do 1925 autor reasumując wyraża pogląd, że w żadnej z tych uczelni Erhard nie otrzymał gotowego scenariusza konstrukcji ładu SGR. Jego akademicy nauczyciele Wilhelm Rieger, Karl Theodor von Eheberg, Adolf Günther i Franz Oppenheimer wywarli jednak tak przemożny wpływ na sposób jego myślenia o gospodarce i społeczeństwie, że „...bez jakichkolwiek ograniczeń stwierdzić można, iż położyli oni fundament pod erhardowską koncepcję SGR (Wünsche 2015, s. 363). Wspólną cechą ich poglądów charakterystycznych dla przedstawicieli niemieckiej szkoły historycznej było to, że ekonomię rozpatrywali jako naukę zorientowaną na wartości moralne i etyczne, w nawiązaniu do tradycji datującej się jeszcze z 1759 r. książki *Teoria uczuć moralnych* Adama Smitha (Smith 1989).

Nadrzędnym celem koncepcji SGR w ujęciu Erharda jest wolność jednostki ludzkiej. Pojęcie to definiował jednak szerzej niż neoklasyczna teoria ekonomii skupiająca wysiłki badawcze przede wszystkim wokół swobody wyboru gospodarczych alternatyw. Erhard nie poprzestaje na uwzględnieniu tego ściśle materialnego aspektu wolności. Poszczególne aspekty wolności jednostki stanowią według niego nierozdzielalną całość. Wolność gospodarującej jednostki ludzkiej ma charakter integralny, stanowiąc fundament gospodarki rynkowej i wolnego społeczeństwa. W tym punkcie Erhard zbliża się do pryncypialnego stanowiska von Hayeka stwierdzającego, że wolność nie jest w żadnym przypadku wartością jedną z wielu, którą można by postawić na równi z innymi wartościami. Jest

ona jego zdaniem zarówno źródłem, jak i przesłanką występowania wszystkich innych indywidualnych wartości (Hayek 2002, s. 67). Od austriackiego myśliciela odróżnia jednak Erharda to, że nie ograniczał się do definiowania wolności jako niewystępowania przysmusu. W nawiązaniu do teorii wolności filozofa i antropologa Maxa Schelera twórca koncepcji SGR rozróżniał między „wolnością od czegoś” oraz „wolnością do czegoś”. W tym pierwszym przypadku występuje uwolnienie jednostki ludzkiej od wszelkich zewnętrznych czynników ograniczających swobodę jej działania. Z kolei w drugim przypadku chodzi o odpowiedzialne wykorzystanie posiadanej swobody działania jednostki dla odpowiadających regułom etyki celów istotnych dla niej, rodziny i społeczeństwa.

Warto w tym kontekście przypomnieć wolnościowe refleksje formułowane na polskim gruncie. Już przed wiekami wskazywał na to Andrzej Frycz Modrzewski, pisarz polityczny okresu renesansu, sekretarz króla Zygmunta I Starego. Domagając się równości praw dla wszystkich ludzi, podkreślał, że „bez praw nie może być prawdziwej wolności”, ale zarazem zwracał uwagę, że: „...Niczyje wolności nie powinny być tak wielce wazone, by ktoś nimi mógł osłaniać swoje występki gwoli bezkarności albo nierówności w wymiarze kar. Prawdziwa bowiem wolność polega na poskramianiu przewrotnych skłonności i błędów, a nie na swobodzie czy to brojenia, co komu wola, czy też lżejszego karania występnych. Jeśli należy utrzymać jakieś różnice w karaniu za tę samą zbrodnię, to takie, które winny ukrócać wodze złości, a nie folgować im. Magnaci tedy, szlachta i ci, co urzędy piastują, powinni być srożej karani niż ludzie bezbronni, plebejusze, ludzie prywatni” (Frycz 1557, s. 40).

Rozwinięciem przedstawionej w książce Wünsche integralnej i dualnej koncepcji wolności Erharda jest jego oryginalna, ale i kontrowersyjna idea „wolności oryginalnej”. W odróżnieniu od większości innych liberalnych myślicieli Erhard uważał, że „oryginalna wolność” jednostki nie powinna być zawężona przez narzucone jej z zewnątrz jakiegokolwiek ograniczenia, w tym także regulacje prawne. Restrykcje tego rodzaju zamieniają bowiem oryginalną wolność jednostki ludzkiej w wyznaczony jej zakres autonomii. Pogląd ten musi wydawać się utopijny. Do realizacji tego ideału można byłoby jednak prawdopodobnie przybliżyć się, gdyby udało się ukształtować wśród jednostek ludzkich i w społeczeństwie gospodarującym poczucie odpowiedzialności za posiadaną w ramach „wolności od czegoś” swobodę działania w skali gospodarki i społeczeństwa. Granicę swej wolności wyznacza wtedy jednostka ludzka sama dla siebie na podstawie obowiązujących norm moralnych i zasad etyki. Erhard cytował wielokrotnie Johanna Wolfganga von Goethego: „Tak, sens tego jest dla mnie oczywisty, gdyż jest to wszelkiej mądrości ostatnie słowo. Tylko ten zasłużył sobie na wolność i życie, który codziennie musi je zdobywać” (Wünsche 2015, s. 371).

Nawiązując do niemieckiego wieszca można stwierdzić, że zmagania jednostki ludzkiej o „zdobywanie” wolności trzeba rozpatrywać w kontekście poglądów Erharda dotyczących sposobu funkcjonowania konkurencyjnych rynków. Ich ogólnie znane zalety to optymalna alokacja zasobów i pobudzanie podmiotów gospodarczych do ciągłych innowacji. Z drugiej strony efektywne rynki wykazują permanentną tendencję do głębokiego zróżnicowania podziału dochodów i majątków. Silni gracze rynkowi w różny sposób uzależniają od siebie graczy słabszych albo wręcz wypierają ich z rynku. Ogranicza to zakres wolności dotkniętych tym jednostek ludzkich w podwójnym wymiarze – zarówno „od czegoś”, jak i „do czegoś”. W rzeczywistym życiu gospodarczym i społecznym narastają napięcia i konflikty społeczne. Prowadzić mogą one do gospodarczej niestabilności, zaburzeń społecznych, a nawet do postawienia pod znakiem zapytania egzystencji gospodarki rynkowej i demokracji. Erhard nawiązywał w kwestii przyczyn niesprawiedliwości społecznej do głośnej swego czasu tezy Oppenheimera o stwarzanej przez wielką własność

ziemską barierze dostępu do ziemi (*Bodensperre*). Narzuca ona bowiem uboższemu warstwowi ludności sprzedaż siły roboczej jako bezalternatywne źródło zdobycia środków utrzymania. Rozwiązania tego najtrudniejszego problemu funkcjonowania gospodarki rynkowej dostrzegali Erhard – w przeciwieństwie do swego akademickiego nauczyciela – nie w postulowanej przez niego mało realistycznej likwidacji bariery dostępu do ziemi i stworzeniu dzięki temu alternatywy do pracy najmniejszej w przemyśle poprzez przejście robotników do zawodu samodzielnie gospodarującego rolnika. Jego recepta była inna; polityka gospodarcza powinna dać jednostkom poszkodowanym przez funkcjonowanie rynku realne możliwości wyjścia z uzależnień i nacisków pracodawców ograniczających zakres ich wolności dzięki zaoferowaniu im szansy innej niż dotychczas podstawy materialnej egzystencji na rynku (Wünsche 2015, s. 372). Kluczem do realizacji tego celu było dla niego w ramach polityki SGR pełne zatrudnienie, stabilne ceny i realizacja hasła „Dobrobyt dla wszystkich”.

W sposób zbliżony do poglądów Waltera Lippmanna, sformułowanych w opublikowanej w 1937 r. książce *The Good Society*, Erhard sądził, iż walka o rozszerzanie wolności gospodarującej jednostki ludzkiej sama w sobie nie wystarczy, ażeby zapewnić jej w skali społeczeństwa przetrwanie w długim okresie. Według Lippmanna prawdziwym dramatem myśli liberalnej okazało się to, że po zerwaniu pęt ograniczających wolność jednostek i swobodne funkcjonowanie rynku zabrakło koncepcji budowy wolnościowego ładu gospodarczego i społecznego (Lippmann 1937). Erhard chciał zlikwidować tę słabość indywidualistycznego liberalizmu. „Dla niego było oczywiste, że obrona wolności gospodarczej nie może być polityką zabezpieczającą samą w sobie jej przetrwanie. Wolność gospodarczą w długim okresie może zapewnić tylko polityka orientująca się na ukształtowanie pokoju społecznego. Erhard streścił polityczne zadanie zapewnienia gospodarczo i społecznie satysfakcjonującego rozwoju gospodarczego w pojęciu Społecznej Gospodarki Rynkowej” (Wünsche 2015, s. 37). W tym kontekście trzeba rozpatrywać wiodące hasło jego polityki „Dobrobytu dla wszystkich”. Przez realizację tego hasła rozumiał nie tylko stworzenie sytuacji charakteryzującej się wysokim stopniem zaspokojenia materialnych potrzeb szerokich rzesz społeczeństwa. Jeszcze istotniejsze było to, że dobrobyt osiągnąć przez możliwie najszersze warstwy społeczeństwa stanowi najtrwalsze z możliwych do ukształtowania zabezpieczeń wolności jednostek ludzkich. W tego rodzaju materialnej sytuacji nikt nie jest bowiem egzystencjalnie uzależniony od innych jednostek lub władz państwowych. Swój ideał wolnej jednostki ludzkiej sformułował Erhard w sposób następujący: „...prawdziwie wolnym jako osobowość i prawdziwie wolnym wobec państwa i jego instytucji jest tylko człowiek, który może być pewny tego, iż może samodzielnie egzystować dzięki swej pracy i swoim dokonaniom, bez państwowej pomocy, ale także bez przeszkód mu przez państwo stawianych” (Erhard 2005, s. 17).

Ze wspomnianego ideału wolnej jednostki ludzkiej wynika kolejny wkład Erharda w teorię SGR. Jest to postulowana przez niego, a w okresie 1948–1966 częściowo nawet urzeczywistniona, integracja polityki socjalnej w logikę funkcjonowania skutecznej polityki gospodarczej w gospodarce rynkowej. Stwierdzenie Erharda jest w tej kwestii jednoznaczne: „W tym miejscu należy zwrócić uwagę na nierozzerwalny związek istniejący między polityką gospodarczą i polityką socjalną. W rzeczywistości potrzebujemy tym mniej ingerencji i działań wspierających politykę socjalną, z im większym sukcesem uprawiana jest polityka gospodarcza” (Erhard 2000, s. 246). Myśl tę można streścić w formule: dobra polityka gospodarcza zastępuje w wysokim stopniu politykę socjalną. Jest to możliwe poprzez ograniczenie do minimum liczby osób potrzebujących pomocy socjalnej. Koncepcja SGR stoi pod tym względem w opozycji do opartej na zasadzie redystrybucji dochodów polityki socjalnej wprowadzonej w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. w Niemczech przez

kanclerza Rzeszy Otto von Bismarcka. Wychodząc z założenia o integracji zadań polityki społecznej w ramach ładu SGR, Erhard domagał się konsekwentnie pisania słowa „Społeczna” dużą literą, podkreślając tym całkowitą równorzędność gospodarczych i społecznych aspektów gospodarowania. Odróżnia to Erharda wyraźnie nie tylko od Bismarcka, lecz także (jednak w nieco mniejszym stopniu) od ordoliberalnego teoretyka Euckena. Dla tego ostatniego rozwiązywanie ważnych także jego zdaniem problemów społecznych gospodarki nie jest bowiem zadaniem równorzędnym, lecz podporządkowanym polityce kształtowania konkurencyjnego ładu gospodarczego (Eucken 1981, s. 338).

Poprzez jednakową rangę polityki gospodarczej i społecznej Erhard zmierzał do osiągnięcia i stabilizacji pokoju społecznego. Jego zdaniem była to najpewniejsza z możliwych gwarancji przetrwania wolnościowego ładu gospodarczego i społecznego w długim okresie. Inspirację do tego oryginalnego ujęcia polityki społecznej zaczerpnął Erhard od swego akademickiego nauczyciela w Handelshochschule w Norymberdze, Adolfa Güntera. W wykładach i publikacjach Günter propagował ideę „autonomicznego” ideału polityki społecznej autorstwa Wernera Sombarta (Wünsche 2015, s. 321 i 364). Według Wünschego zasługą tego wykładowcy jest, iż zwrócił uwagę na istotną tezę Sombarta, „...iż polityka społeczna w nowoczesnym społeczeństwie przemysłowym powinna wspierać funkcjonowanie gospodarki rynkowej, a nie podważać jej istnienie poprzez daleko idącą redystrybucję dochodów” (Wünsche 2015, s. 364). Teza ta stała się jednym z nienaruszalnych pryncypiów polityki SGR Erharda.

Dla Erharda istnienie gospodarki rynkowej jest wprawdzie konieczną, ale samą w sobie jeszcze niewystarczającą przesłanką zapewnienia jednostkom ludzkim w długim okresie zarówno wolności „od czegoś”, jak i „do czegoś”. Ponadto niezbędne jest w tym celu ujęcie przebiegu rynkowego procesu gospodarowania w ramy konkurencyjnego ładu gospodarczego. „Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt przez konkurencję stanowią jedną całość. Pierwszy postulat charakteryzuje cel gospodarowania, drugi natomiast – drogę do tego celu prowadzącą” (Erhard 2005, s. 20). W tym punkcie Erhard bliski jest jednak teoretycznym poglądom Euckena podkreślającego, że konkurencja rynkowa obok wielu innych zalet ma procedurę ograniczającą władzę jednych jednostek gospodarujących nad innymi. Zawęża to możliwości jednostek silniejszych lub sprytniejszych pozbawienia wolności jednostek słabszych lub mniej przebiegłych. Ostatecznie stabilizuje to również istnienie opartego na indywidualnej wolności jego członków wolnego społeczeństwa. W tym sensie należy się zgodzić z opinią autora książki: „Z punktu widzenia etyki Społeczna Gospodarka Rynkowa Erharda jest liberalną polityką przemyślaną konsekwentnie do samego końca” (Wünsche 2015, s. 41).

3. SGR – meandry interpretacyjne i problemy współczesności

Przedstawione w książce wywody podporządkowane są tezie, że SGR to model ładu ustrojowego, który może służyć kształtowaniu harmonijnego, trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego efektywnie godzącego cele gospodarcze i społeczne, w tym i ekologiczne. Natomiast występujące obecnie wyraźne przejawy dysfunkcji gospodarki wolnorynkowej mogłyby być minimalizowane, gdyby w polityce społeczno-gospodarczej były respektowane właśnie zasady SGR. Autor w wielu partiach książki w rozmaitym kontekście przedstawia meandry interpretacyjne dotyczące pojęcia i koncepcji SGR oraz odstępstwa od jej zasad i społeczno-gospodarcze konsekwencje tego. Od tego właśnie zaczyna swe wywody. Już pierwszy rozdział pokazuje negatywne konsekwencje odchodzenia w polityce społeczno-gospodarczej od koncepcji SGR.

Choć Wünsche opiera swe analizy na doświadczeniach niemieckich, to wnioski płynące z tych analiz mają bardziej generalny charakter i można je odnieść do sytuacji wielu innych krajów, a na pewno Polski. Już tytuł pierwszego rozdziału „Dziesiątki lat banalizacji polityki Erharda”, charakteryzujący przede wszystkim współczesną politykę społeczno-gospodarczą w Niemczech, jest symptomatyczny, a tytuły podrozdziałów mówią same za siebie. Oto niektóre z nich: „Sprzeczne oceny”, „Wątpliwe standardy”, „Zafałszowana rzeczywistość”, „Programowa bezradność”, „Bigoteria i dogmatyzm”, „Zaślepiona społecznie pogon za wzrostem”, „Poważne błędy w sposobie myślenia”, „Kontraproduktywne argumentacje”. Ostrość tych tytułów odzwierciedla skalę nieprawidłowości we współczesnej polityce społeczno-gospodarczej, co w opinii autora prowadzi do marnotrawstwa potencjału społeczno-gospodarczego i zwiększania barier rozwojowych.

Przedstawiona przez Wünschego krytyczna analiza obecnej polityki społeczno-gospodarczej dostarcza zarazem wielu wskazówek i rekomendacji dotyczących niezbędnych zmian w tej polityce. Pod tym względem bogata jest końcowa część rozdziału pierwszego zatytułowana „Możliwości i następstwa korektur” (Wünsche 2015, s. 98–116). Bogactwo wniosków i rekomendacji cechuje całą książkę, a jej końcowa część dotyczy szczególnie kwestii przeciwdziałania bezrobociu. W podsumowaniu książki autor jeszcze raz podkreśla, że myśl Erharda nigdy nie była w Niemczech należycie rozumiana. Jest oczywiste (choć Wünsche o tym nie wspomina), że tym bardziej dotyczy to pozaniemieckich środowisk.

Z analiz przedstawianych przez Wünschego wynika, że choć wielu niemieckich kreatorów polityki społeczno-gospodarczej nie stroniło i nie stroni w swych programach od hasła SGR, to nie przekłada się to na rzeczywistość. Niektórzy politycy chętnie „stroją się w piórka zwolenników” idei SGR. Dla wielu, jeśli nie większości, wyborców bardzo atrakcyjny jest sztyl dbałości o cele społeczne. Dotyczy to zresztą nie tylko Niemiec. Doświadcza tego także Polska. Wobec ujawniających się tu niespójności między konstytucyjnym uznaniem SGR jako podstawy ustrojowej a rzeczywistością gospodarczą niemalże jak mądrość po szkodzie brzmi stwierdzenie ostatniego premiera PRL i pierwszego premiera III Rzeczypospolitej (w latach 1989–1990) Tadeusza Mazowieckiego z wywiadu z 2004 r.: „Liczyłem na to, że rozruch gospodarki wolnorynkowej będzie równoważyła polityka społeczna” (*Dwudziestolecie... 2011*, s. 54). W opinii Tadeusza Kowalika: „Nieinteresujący się gospodarką, nierozumiejący jej Mazowiecki popełnił «kolumbowy błąd» – szukał wzoru w Bonn, a podsunęto mu reformy z Chicago i Waszyngtonu” (*Dwudziestolecie... 2011*, s. 54).

Lekcje, jakie wynikają z kryzysu globalnego, rozpoczętego w 2008 r. sprawiają, że dziś ekonomiści i politycy z większym zainteresowaniem podchodzą do koncepcji SGR. W niektórych środowiskach politycznych stało się dobrze widziane czy wręcz modne, powoływanie się na myśl Erharda i jego koncepcję SGR. Choć Wünsche to dostrzega, to jednak nie zmienia swej opinii, że koncepcja SGR nigdy nie została właściwie zrozumiana i w poerhardowskiej praktyce nawet jeśli polityka społeczno-gospodarcza opartywana była szyldem SGR, to rzeczywistość przynosiła rozwiązanie nie tylko nie przystające do tej koncepcji, ale wręcz stojące z nią w ostrej sprzeczności. Co prawda ocenę taką Wünsche adresuje do Niemiec, ale wiele wskazuje, że ocenę taką z pewnością można rozszerzyć na inne kraje. W Polsce na meandry interpretacyjne kategorii „społeczna gospodarka rynkowa” zwracał uwagę (chyba jako pierwszy) Leszek Balcerowicz, podkreślając, że: „Słowo «społeczna» wywołuje (...) emocjonalne przeświadczenie, że chodzi o typ gospodarki zasadniczo odmienny, a przez to lepszy niż wolnorynkowy kapitalizm. Wielu będzie prawdopodobnie upatrywać źródła tej wyższości w większej opiekuńczości państwa, wyrażającej się głównie w dużych wydatkach socjalnych” (Balcerowicz 1995, s. 294–306).

Dość powszechnym błędem, występującym także na gruncie polskim jest utożsamianie SGR z interwencjonizmem państwowym względnie z państwem opiekuńczym. Obydwie te interpretacje są fałszywe, zniekształcające rzeczywiste, wolnorynkowe, liberalne podłoże erhardowskiej SGR (*Czym jest...* 2007).

Dzieje się tak mimo konstytucyjnego w Unii Europejskiej wymiaru SGR, mimo że traktat o Unii Europejskiej stanowi, iż jej ustrojową podstawą jest „społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności, zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego, oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego³”. Także w zmienionej w 1997 r. polskiej Konstytucji (w artykule 20) jest zapis że: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej” (*Konstytucja* 2007). Niespójność postanowień konstytucyjnych z rzeczywistą polityką społeczno-gospodarczą Kowalik kwituje jako „demoralizującą hipokryzję konstytucji” (*Dwudziestolecie...* 2011, s. 55), co koresponduje z krytycznymi ocenami, jakie w związku z ułomną praktyką stosowania SGR formułuje Wünsche.

U podłoża erhardowskiej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jest założenie o niezbędnej symbiozie polityki gospodarczej i socjalnej. Zgodnie z koncepcją SGR konieczne jest tym samym możliwie najściślej zestrojenie polityki społecznej z polityką gospodarczą. Można to w gruncie rzeczy uznać za jedną z fundamentalnych cech koncepcji SGR, obok sposobu pojmowania wolności i liberalizmu, co zdecydowanie odróżnia tę koncepcję od innych modeli ustrojowych kapitalizmu. Społeczna gospodarka rynkowa bowiem to jeden z wielu możliwych modeli rynkowego kapitalizmu, który jak wiadomo niejedno ma oblicze (kapitalizm anglosaski skandynawski, reński, śródziemnomorski, azjatycki). Różnorodność odmian dotyczy też liberalizmu. Ta szlachetna, humanitarna, wolnościowa idea może, jak dowodzi historia i praktyka, przyjmować co najmniej trzy formy, takie jak: 1) liberalizm klasyczny jako fundament klasycznej, leseferystycznej teorii ekonomii Adama Smitha; 2) ordoliberalizm; 3) neoliberalizm (Mączyńska, Pysz 2014).

To, co odróżnia te trzy liberalne nurty, to właśnie m.in. podejście do kwestii kształtowania ładu gospodarczego i roli państwa oraz systemu wartości, w tym etyczno-moralnych. W odróżnieniu od liberalizmu klasycznego i neoliberalizmu, z przyjętym w tych nurtach założeniem o spontanicznym kształtowaniu się ładu gospodarczego, w teorii ordoliberalnej jest uznawana potrzeba wyznaczania przez państwo ram ustroju społeczno-gospodarczego. Ordoliberalizm opiera się przy tym na założeniu o konieczności istnienia odpowiedzialności i etyki jednostek gospodarujących. Neoliberalizm i liberalizm klasyczny łączy fundamentalizm rynkowy, czyli założenie, że wolny rynek, mechanizm rynkowy ukształtuje porządek gospodarczy na tyle sprawnie, że państwo może być sprowadzone do roli stróża nocnego. Natomiast to, co dzieli te nurty, to kwestie etyczno-moralne. Cechując neoliberalizm „wypranie” z rozważań etyczno-moralnych było następstwem przyjęcia założenia, że wolny rynek doskonale kwestie te rozwiązuje. W przeciwnieństwie do tego, zarówno w liberalizmie klasycznym, jak i ordoliberalizmie wartości etyczne i moralne są traktowane jako niezbędna podstawa funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa (Mączyńska, Pysz 2014).

SGR to koncepcja wolnorynkowa, wpisująca się w nurt ordoliberalny. Uznaje się w niej (w odróżnieniu od liberalizmu klasycznego i neoliberalizmu) konieczność aktywnej

³ Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy (Dz. Urz. UE C 310, t. 47, 16 grudnia 2004 r.) oraz Traktat z Lizbony zmieniający traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., zmiany wprowadzone do traktatu o Unii Europejskiej i traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (Dz. Urz. UE C 306, t. 50, 17 grudnia 2007 r., art. 2 ust. 3).

roli państwa w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego, w tym zwłaszcza w ochronie konkurencji jako fundamentalnej zasady gospodarki wolnorynkowej. W ordoliberalizmie negowana jest zatem lesseferystyczna zasada sprowadzenia państwa do roli „stróża nocnego” (Mączyńska, Pysz 2013). Takie stanowisko Erhard w pełni podzielał.

Aktywną rolę państwa Erhard postrzega jako niezbędny warunek ochrony konkurencji. Na fundamentalne znaczenie konkurencji dla prawidłowego funkcjonowania SGR Erhard zwraca uwagę w wielu, czy niemalże prawie we wszystkich publikacjach, co Wunsche silnie eksponuje, wielokrotnie przypominając tezę Erharda, że we współczesnej gospodarce „państwo w roli stróża nocnego należy do przeszłości”. Także Wunsche w wielu miejscach książki wskazuje na współczesne zagrożenia dla konkurencji, podkreślając, że Erhard przewidywał to i postrzegał to jako wielki problem, stąd też uznawał, że: „Jednym z najważniejszych zadań państwa, bazującego na wolnościowym porządku społecznym, jest zagwarantowanie utrzymania wolnej konkurencji. Naprawdę nie jest przesadą, jeśli stwierdzam, że ukonstytuowana na gruncie zakazu ustawa kartelowa może być uznana za niezbędną «ustawę zasadniczą» gospodarki. Jeśli państwo na tym polu zawiedzie, to wkrótce zniknie też «społeczna gospodarka rynkowa». (...) Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt poprzez konkurencję to postulaty ściśle ze sobą sprzężone, nierozłączne: pierwszy określa cel, drugi zaś drogę prowadzącą do tego celu” (Erhard 2012, s. 20).

W omawianej tu książce, ale też w innych publikacjach, Wunsche eksponuje, że erhardowska SGR „nie jest tożsama ani z gospodarką rynkową, ani z leseferyzmem. Ale SGR nie oznacza też dualizmu polityki gospodarczej i społecznej” (*Czym jest...* 2007; Mączyńska, Pysz 2003). Charakterystyczna dla SGR symbioza wymogów gospodarki wolnorynkowej, celów gospodarczych z celami społecznymi sprowadza się do wprzęgnięcia mechanizmów rynkowych w rozwiązywanie problemów socjalnych. Obowiązująca tu zasada subsydiarności (czyli pomocy dla samopomocy) gwarantuje, w odróżnieniu od bezpośredniego, bezwarunkowego dotowania socjalnego, długofalowe efekty. Jednostki wymagające pomocy socjalnej z czasem bowiem stają się dzięki temu zdolne do samodzielnego rozwiązywania problemów.

Niewykluczone, że te właśnie cechy społecznej gospodarki rynkowej zadecydowały o jej przyjęciu jako wzorca ustrojowego w konstytucji UE, a także w Polsce. Nie zapobiegło to jednak błędom w jej pojmowaniu i sposobach implementacji w praktyce. Za jeden z bardziej groźnych błędów i odstępstw od koncepcji SGR Wunsche, powołując się na Erharda, uznaje rozdawnictwo socjalne, naruszające zasadę subsydiarności i logikę gospodarki rynkowej. Jeszcze groźniejsze jest dopuszczanie do erozji zasady konkurencji. Prestrogi Erharda na ten temat do dziś zachowują aktualność.

Omawianą tu książkę cechuje fascynacja jej autora intelektualnym dorobkiem Erharda i przekonanie o aktualności i użyteczności koncepcji SGR czy wręcz traktowanie jej jako niezbędne remedium na bolączki i dysfunkcje współczesnego kapitalizmu. Ujawniają się one coraz wyraźniej, a kryzys globalny spektakularnie je obnażył, co zarazem staje się przedmiotem wielu analiz i publikacji (Piketty 2014; Roberts 2013; Stiglitz 2010; Deaton 2013). Dlatego trudno dziwić się fascynacji autora omawianej książki nie tylko użytecznością erhardowskiej koncepcji SGR, ale trafnością i zarazem aktualnością formułowanych przez Erharda przestroż, zwłaszcza w kontekście rosnącej siły korporacji ponadnarodowych. Trafności tej dowodzi chociażby taki cytat: „Niepohamowany skok do rzekomo wolnej, a w rzeczywistości do przesiąkniętej kartelami gospodarki, doprowadził w konsekwencji nie tylko do tego, że znaczna część ludności została pozbawiona majątku, i że nastąpiło silne rozwarstwienie społeczeństwa wywołujące liczne napięcia, ale również pociągnął za sobą drugie fatalne zjawisko polegające na tym, że skromny kapitał nie został skierowany do dziedzin najbardziej potrzebujących inwestycji. Prawdziwa treść pojęcia

«społeczna gospodarka rynkowa» ulega z tego punktu widzenia dalszemu ograniczeniu” (Erhard 2012, s. 154).

Choć Wünsche wykazuje, że teoretycznym podłożem erhardowskiej koncepcji SGR była przede wszystkim szkoła historyczna, z jej dążeniem do holistycznego podejścia w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego, z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, historycznych i instytucjonalnych, to jednak u Erharda zauważalny jest także wpływ teorii ordoliberalnej. Te dwa teoretyczne nurty (szkoła historyczna i ordoliberalizm) wyraźnie się ze sobą łączą i z pewnością nie pozostają w sprzeczności. Niemniej jednak Wünsche eksponuje pewien dystans Erharda do teorii ordoliberalnej i wyraźne jego nachylenie w stronę szkoły historycznej. I to stanowi – naszym zdaniem – jedną z bardziej prowokacyjnych, a zarazem dyskusyjnych tez w tej książce (a takich jest więcej, co niewątpliwie zwiększa atrakcyjność i inspiracyjne walory tej lektury). Już sama etymologia (ORDO w jęz. łac. znaczy bowiem: ład, porządek, antonim anarchii) podpowiada, że ordoliberalizm jest zorientowany na ustrojowy ład, i chociażby w tym sensie koncepcja SGR mieści się w nurcie ordoliberalnym. Taka ocena jest uprawniona tym bardziej że Erhard zawsze daleki był od teoretycznego dogmatyzmu, co zresztą Wünsche eksponuje m.in. w podrozdziale „Bliskość i dystans Erharda do neoliberalizmu” (Wünsche 2015, s. 38–40). Jak wynika z tego fragmentu książki, Erhard uznawał, podobnie jak neoliberalowie, fundamentalne znaczenie wolnego rynku, ale zarazem podkreślał, że wzrost gospodarczy nie jest celem w samym sobie, lecz środkiem do celu, jakim jest dobrobyt społeczny. W tym kontekście podkreślał, że „Nikt nie powinien być tak dogmatycznym, aby jedynie w postępującej ekspansji gospodarczej, tzn. w kwestiach materialnych, dostrzegać lekarstwo na wszystko” (Erhard 2012, s. 276).

Zarówno w ordoliberalizmie, jak i w koncepcji SGR ważne znaczenie mają kwestie odpowiedzialności, etyki i moralności. Wünsche przypomina w ślad za Erhardem fundamentalne (opublikowane w 1759 r.) dzieło intelektualnego ojca ekonomicznego liberalizmu, Adama Smitha, tj. *Teoria uczuć moralnych*, gdzie jest wskazywana waga kwestii sprawiedliwości społecznej i dobra ogółu (Smith 1989). Wielokrotnie jest przywoływana też inna późniejsza praca Smitha, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, opublikowana w 1776 r. (Smith 2012). Podobnie jak Smith w obydwu tych dziełach, także Erhard warunkował poprawne działanie mechanizmów rynkowych od etyki, moralności i spełnienia wymogu sprawiedliwości społecznej. Zdaniem Wünsche zaniedbywanie kwestii sprawiedliwości społecznej, moralności i etyki nieuchronnie prowadzi do wynaturzeń wolnego rynku, otwierając bramy kryzysom, co potwierdza kryzys globalny rozpoczęty w 2008 r.

4. SGR i łamanie jej zasad

Charakterystyczne jest, i z pewnością dla niektórych czytelników zaskakujące, że w opinii autora książki obecny ład społeczno-gospodarczy w Niemczech nie spełnia kryteriów społecznej gospodarki rynkowej w rozumieniu Ludwiga Erharda. Powstaje pytanie, dlaczego tak się dzieje. Dlaczego, mimo wskazywanej w książce współczesnej aktualności i użyteczności społecznej gospodarki rynkowej, znalazła ona należyte zastosowanie w praktyce tylko w czasach rządów Erharda, i to nie w całym okresie jego rządowej aktywności? Czy wobec tego nie oznacza to, że koncepcja ta straciła użyteczność? Wünsche temu stanowczo zaprzecza. Zwraca przy tym uwagę, że paradoksalnie marginalizowaniu w praktyce znaczenia SGR towarzyszą wyraźne symptomy uznawania politycznej i społecznej atrak-

cyjności tej koncepcji. Dowodzą tego zarówno wskazywane już konstytucyjne zapisy, jak i odwoływanie się wielu polityków do idei SGR.

Z pewnością częściowo przynajmniej można doszukiwać się wyjaśnienia tej kwestii w zapoczątkowanym w latach 70. ubiegłego wieku rozwoju w USA i intensywnym forsowaniu przez USA neoliberalnego kierunku w ekonomii, który stopniowo zaczął być postrzegany jako jedynie słuszną i efektywną podstawą polityki społeczno-gospodarczej. Stąd też neoliberalizm dość szybko stał się dominującym wzorcem dla polityki społeczno-gospodarczej w większości krajów rozwiniętych. Przyczyny notowanego przez kilka dekad aż po kryzys globalny 2008 r. tryumfu doktryny neoliberalnej są przedmiotem wielu analiz i studiów i wciąż nie są jednoznacznie ocenione (Sadowski 2006, 2014; Mirowski 2009; Kołodko 2008, 2013; Roberts 2013; Walicki 2013a, 2013b). Z pewnością jednak tryumf ten nie sprzyjał umacnianiu się w praktyce koncepcji SGR. Działo się tak mimo spektakularnego sukcesu, jaki przyniosło jej wdrożenie przez Erharda, i to w sytuacji notowanych w tym czasie tendencji stagnacyjnych w innych krajach.

W wyniku forsowania doktryny neoliberalnej i akceptowanego w tym nurcie przesłania, że „chciwość jest dobra”, ekonomia zaczęła być utożsamiana z chrematystyką, czyli nauką o zarabianiu pieniędzy, przy ignorowaniu społecznego charakteru tej dyscypliny wiedzy jako nauki o ludziach w procesie wytwarzania. Stopniowo dochodziło do niemalże bezalternatywnej dominacji tej doktryny z wielorakimi negatywnymi skutkami społeczno-gospodarczymi. Zasadzie maksymalizacji zysków i komercji poddane zostały dziedziny, które nie powinny jej podlegać. Jak zauważa wielu ekonomistów, neoliberalizm stworzył nie tylko korzystne podłoże dla toksycznej finansyzacji, toksycznych instrumentów pochodnych, ale i toksycznych teorii w ekonomii oraz lukratywnej wiary w nie (Sadowski 2014; Sandel 2011; Dembiński 2011, 2014; Walicki 2013a, 2013b; Roberts 2013).

Choć Wünsche nie kwestionuje negatywnego wpływu neoliberalizmu na funkcjonowanie w praktyce SGR, to jednak przypisuje przegraną tej koncepcji w konfrontacji z neoliberalizmem przede wszystkim błędnemu jej interpretowaniu lub błędnemu rozumieniu kategorii wolności (na co już wskazywaliśmy), opaczniemu rozumieniu samej idei liberalizmu, a także roli państwa w gospodarce. Towarzyszyły temu dość powszechne w praktyce odchylenia od zasad SGR, wybiórcze ich traktowanie, a przede wszystkim tolerowanie przejawów łamania zasad konkurencji i dopuszczania do narastania siły globalnych graczy oraz do tolerowania ich paraoligopolistycznej pozycji. Wünsche pokazuje w książce negatywne tego następstwa dla harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Ocenia, że skala nieprawidłowości mogłaby być znacznie mniejsza czy wręcz ograniczona do minimum, gdyby koncepcja SGR była stosowana w praktyce w sposób należyty. Wünsche wielokrotnie podkreśla przy tym, że tylko kompleksowe, konsekwentne stosowanie zasad SGR przynosi pożądane rezultaty. Jest bardzo do tej tezy przywiązany. Przejawia się to także we wcześniejszych jego publikacjach, gdzie wskazywał, że „Polityka gospodarcza w Niemczech Zachodnich utknęła po «przełomie keynesowskim» w 1967 roku w pułapce myślowej. Próbowano bez powodzenia, a raczej nawet wywołując szereg wysoce negatywnych efektów ubocznych, przesterować obieg gospodarczy na tory tzw. «ekonomii popytu». W 1982 roku doszło do kolejnego przełomu. Rozpoczęto przedstawianie gospodarki na tory «ekonomii podaży». To także nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. (...) Rzeczywiście pogłębione krytyczne przemyślenia musiałyby skłaniać w tym zakresie do powrotu do koncepcyjnego dorobku Erharda. Erhard odrzucał obydwie koncepcje. Trafnie przewidział ich negatywne następstwa. Wykazał, że można w inny sposób, bez przymusowej redystrybucji dochodów i majątków zrealizować to, co się chce osiągnąć, a mianowicie dobrobyt dla wszystkich i zadowolenie społeczeństwa” (*Czym jest...* 2007).

Wünsche w wielu miejscach wskazuje, jak bardzo współczesne realia nie korespondują z ideami SGR. Świadczą o tym chociażby dotyczące nawet najbardziej rozwinięte kraje, narastające dysproporcje w podziale światowego bogactwa i dostępie do niego oraz wynikające z tego bariery popytu i patologie społeczne, w tym przede wszystkim bezrobocie. Zaniepokojenie taką sytuacją wyraziła (17 października 2014 r.) nawet Janet Yellen, szefowa FED. Yellen, powołując się na statystyczne szacunki, podkreślała, że w USA nierówności dochodów i bogactwa zbliżają się aktualnie do najwyższych poziomów od 100 lat. Podobne wnioski wynikają z raportu OECD, w którym jest charakteryzowana jakość życia na świecie w okresie ostatnich 200 lat (Moatsos 2014). Potwierdzają to też dane raportu UNICEF (2014). Wynika z niego, że ponad 30 mln dzieci w najbogatszych krajach świata żyje w ubóstwie. W Unii Europejskiej ponad 13 mln dzieci pozbawionych jest dostępu do podstawowych dóbr, niezbędnych do prawidłowego rozwoju. Dotyczy to też niemal 1,3 mln dzieci w Polsce.

Nasilają się przy tym negatywne dla harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego zjawiska o podłożu anomicznym. Wynikają one m.in. ze specyficznego dla neoliberalizmu wypaczonego, jednostronnego systemu wartości i preferencji, jak też ze stosowanych zasad oraz kryteriów w decyzjach gospodarczych i polityce społeczno-gospodarczej. Kryteria te często nie są spójne i przejrzyste, co sprzyja anomii. Anomia (w pewnym uproszczeniu) oznacza właśnie chaos i sprzeczności w systemie wartości i wynikającą stąd niepewność oraz trudności oceny co w postępowaniu ludzi i funkcjonowaniu gospodarki jest dobre, a co złe, a także co do tego, jakie sposoby dochodzenia do celów są dopuszczalne, a jakie nie. Jednym z wielu negatywnych tego następstw jest upowszechnianie się zjawiska niedotrzymywania różnego rodzaju umów i łamanie zobowiązań podejmowanych na różnych szczeblach decyzyjnych, na różnych szczeblach władzy. Wpływa to destrukcyjnie na społeczny kapitał zaufania, co tym samym zagraża fundamentom społeczeństwa i ideom demokracji (Sztompka 2007; Erhard 2012; Kornai 2012; Dembinski 2014; Mączyńska 2013).

Skloniło to liderów globalnego biznesu do zorganizowania 27 maja 2014 r. w Londynie konferencji na temat inkluzywnego kapitalizmu pod hasłem „Conference on Inclusive Capitalism: Building Value, Renewing Trust” („Budowanie wartości, odbudowa zaufania”) (*Conference...* 2014). Uczestnicy konferencji byli zgodni, że obecna forma kapitalizmu, nastawiona na zysk za wszelką cenę i pomijająca kwestie społeczne, musi się zmienić na taką, która bardziej będzie sprzyjała przeciwdziałaniu nierównościom materialnym. O tym, że takie zmiany są konieczne, przekonują też wyniki badań prowadzonych przez brytyjsko-amerykańskiego ekonomistę Angusa Deatona. Z badań tych wynika, że nierówności dochodowe stanowią barierę wzrostu gospodarczego i społecznego dobrobytu. Formułowane przez Deatona wnioski są bardzo zbieżne z tokiem myślowym Erharda i ideami SGR. Symptomatyczne przy tym jest, że to właśnie Deatonowi w 2015 r. przyznano noblowskie laury za analizę konsumpcji, ubóstwa i dobrobytu (*Scientific...* 2015; Mączyńska 2015). Ze względu na nasilanie współczesnych schorzeń kapitalizmu, chyba nigdy wcześniej debata na temat ładu społeczno-gospodarczego nie miała tak globalnego znaczenia jak obecnie. Książka Wünsche wpisuje się w tę debatę i ma walory zarówno naukowe, jak i walory użyteczności praktycznej oraz aktualności.

5. SGR jako remedium?

Wünsche wskazuje w swej książce, że erhardowską koncepcję społecznej gospodarki rynkowej cechuje holizm, czyli kompleksowe, całościowe uwzględnianie poszczególnych elementów niezwykle złożonego systemu, jakim jest ustrój społeczno-gospodarczy. Dowodzi

zarazem, że właśnie ta koncepcja może stanowić remedium na schorzenia współczesnego kapitalizmu. Tezie tej podporządkowane są niemalże wszystkie wywody w książce (może poza czysto biograficznymi). I jest to teza ważna, zwłaszcza w sytuacji, gdy zawodzi model neoliberalny. Dowodzą tego oczywiste dysfunkcje współczesnego kapitalizmu, w tym takie zwłaszcza jak zagrozenie sekularną (wieczną) stagnacją i narastające nierówności materialne i wykluczenie społeczne, problemy demograficzne i starzenie się społeczeństw, kurcząca się, słabnąca klasa średnia, dysfunkcje i deformacje w sferze pomocy socjalnej, problemy imigracyjne zagrażające konkurencji, narastanie siły globalnych graczy, korporacji ponadnarodowych, globalne nadużycia i deformacje podatkowe. Tendencje do oligarchizacji państwa, czyli podporządkowania jego funkcjonowania interesom najbogatszych grup społecznych i inne nieprawidłowości (Deaton 2013, 2014; Summers 2014). W związku z tym niejako automatycznie uwaga nie tylko Wünsche, ale i innych naukowców kierowana jest na koncepcję SGR jako swego rodzaju ustroju ładu i harmonii społeczno-gospodarczej.

Wsparciem i potwierdzeniem prawidłowości kierunku myślenia przedstawionego przez Wünsche w jego książce jest też to, że coraz więcej badaczy przemian we współczesnej gospodarce dostrzega narastające dysfunkcje, zwracając uwagę, że „myśl «neoliberalna» (w USA nazywana «neokonserwatywną») zerwała z troską o zabezpieczenie równowagi między interesami pracy i kapitału, stała się narzędziem pozbawionej skrupułów ofensywy kapitału finansowego, pretendującego do narzucania swych warunków państwom terytorialnym (...) i mamy do czynienia z (...) lekko tylko zamaskowaną władzą konkretnych osób dysponujących kolosalnymi środkami i dążących bez skrupułów do maksymalizacji własnych zysków” (Walicki 2013a). Nieprzypadkowo też Zygmunt Bauman analizuje te kwestie pod hasłem *Spoleczeństwo w stanie obłędzenia* (Bauman 2006).

Niemniej krytyczny (paradoksalnie) jest Paul Craig Roberts, jeden z architektów regonomiki. W wywiadzie z 2014 r. pod symptomatycznym tytułem „Neoliberalizm wprowadził zachodnie gospodarki na ścieżkę samozniszczenia” wskazuje na doktrynalizację polityki społeczno-gospodarczej, wyrażającą się m.in. „w powtarzaniu jak mantra przekonaniu, że nie ma alternatywy dla anglosaskiego kapitalizmu” (Roberts 2014). W pewnym sensie Roberts przyznaje, że neoliberalny kapitalizm wpadł w pułapkę, przed którą przestrzegali ordoliberalowie, odnosząc się do roli państwa w gospodarce. Przestrzegali zarówno przed błędami doktrynerstwa (tj. trzymania się pryncypiów bez względu na istniejące warunki społeczno-gospodarcze), jak i błędem braku pryncypiów (Eucken 2004, s. 250–253). Również krytyczne oceny wynikają z badań przedstawionych w książce Thomasa Piketty’ego pt. *Kapitalizm XXI wieku*. Jego zdaniem, narastający w świecie problem nierówności nie rozwiąże się sam, co wskazuje na konieczność ingerencji państwa.

Obecnie pod wpływem doświadczeń kryzysu globalnego świat skłonny jest bardziej niż kiedykolwiek upatrywać remedium w ustrojowej koncepcji SGR, z definicji ukierunkowanej na inkluzywność społeczną. Współczesna przychylność dla tej koncepcji wynika też z tego, że kraje które w polityce ustrojowej choćby częściowo sięgały do charakterystycznych dla SGR rozwiązań ukierunkowanych na godzenie interesów gospodarczych i socjalnych, nie doświadczyły tak głębokich następstw kryzysu globalnego jak kraje zorientowane na neoliberalizm. Słuszność cechującej koncepcję SGR innego niż neoliberalne podejście do kwestii społecznych, etycznych i roli państwa znajduje potwierdzenie nie tylko w wyzaniach globalnej gospodarki, ale i w wynikach prac naukowych, które wykazują, że bezzasadne jest przeciwstawianie państwa rynkowi (Sachs 1996, s. 47–48; Phelps 2013, s. 20). Noblista Edmund Phelps podkreśla, że „żaden rynek nie może długo istnieć bez wsparcia będących jego podstawą instytucji publicznych. W warunkach terenowych instytucje publiczne i prywatne nie istnieją w odizolowanych światach, ale często są wymieszane i wzajemnie od siebie zależne” (Phelps 2013, s. 20).

Choć Wünsche upatruje w koncepcji SGR możliwości przeciwdziałania schorzeniom gospodarki rynkowej, to jednak dotychczasowe trudności z efektywną implementacją tej koncepcji w praktyce w jakimś stopniu osłabiają trafność takiej oceny. Nie oznacza to jednak nieprzydatności SGR. Wskazuje jedynie na złożoność warunków, jakie muszą być spełnione, aby SGR stała się rzeczywistością. Jednym z tych warunków jest np. przeciwdziałanie zjawiskom osłabiania konkurencji jako fundamentalnej dla gospodarki rynkowej zasady. Wobec siły globalnych rynkowych graczy jest to warunek wymagający ponadnarodowych rozwiązań, a to niełatwe, i to mimo dokonujących się procesów integracji i globalizacji. Zarazem jednak skala schorzeń współczesnego kapitalizmu wskazuje, że wysiłki zorientowane na przywracanie ładu społeczno-gospodarczego są obecnie konieczne. A właśnie ład społeczno-gospodarczy jest nicią przewodnią koncepcji SGR.

Podsumowanie

Wünsche, posiłkując się intelektualnym dorobkiem Erharda, wykazuje, że siłę gospodarki sprzyja harmonia między rozwojem gospodarczym a postępem społecznym i ekologicznym. Dowodzi, że kwintesencją ukierunkowania na taką harmonię jest model SGR, z konstytuującymi zasadami wolności gospodarczej i konkurencji, model równowagi, w którym godzone są interesy ekonomiczne i społeczne. Ale aby model ten był w praktyce skuteczny, niezbędne jest pełne respektowanie jego konstytuujących, fundamentalnych zasad. Warunkiem sprawności tego modelu i zarazem warunkiem efektywnej polityki gospodarczej jest orientacja na pryncypia, z równoczesnym ich dostosowaniem do ograniczeń wynikających z uwarunkowań społeczno-gospodarczych. Przy tym wobec dokonujących się głębokich przemian w gospodarce globalnej, koncepcja SGR wymaga dostosowań do tych przemian, tym bardziej że zważywszy na jej genezę, została wykreowana dla warunków gospodarek narodowych.

Tekst wpłynął: 19 stycznia 2016 r.

Bibliografia

- Balcerowicz L., *Wolność i rozwój: ekonomia wolnego rynku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.
- Bauman Z., *Spółczesność w stanie obłędzenia*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
- Cassel G., *Die theoretische Sozialökonomie*, Leipzig 1921.
- Conference on Inclusive Capitalism: Building Value, Renewing Trust*, 27 maja, London 2014; <http://www.inclusivecapitalism.org/> (data dostępu: 15.07.2015).
- Czym jest, a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa”. *Meandry interpretacyjne*. Rozmowa E. Mańczyńskiej i P. Pysza z dr Horstem Friedrichem Wünsche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda, „Nowe Życie Gospodarcze”, nr 5, 11.03.2007.
- Deaton A., *The Great Escape: Health, Wealth, and the Origins of Inequality*, Princeton University Press, Princeton 2013.
- Deaton A., *Przez ciemność w stronę jaśniejszej przyszłości*, w: *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość*, red. I. Palacios-Huerta, Kurhaus Publishing, Warszawa 2014.
- Dembiński P.H., *Finanse po zawale*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2011.
- Dembiński P.H., Beretta S., *Zapomniane wartości. Chrześcijańskie spojrzenie na kryzys ekonomiczny*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.
- Dwudziestolecie polskich przemian. Konserwatywna modernizacja*, red. P. Kozłowski, INE PAN, Warszawa 2011.

- Erhard L., *Freiheit und Verantwortung*, w: Ludwig Erhard, *Gedanken aus fünf Jahrzehnten*, red. K. Hohmann, ECON Verlag, Düsseldorf–Wien–New York 1988.
- Erhard L., *Wohlstand für Alle*, ECON Verlag, München 2000.
- Erhard L., *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik” 2005, Heft 104.
- Erhard L., *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa 2012.
- Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, wyd. 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.
- Eucken W., *Die soziale Frage*, red. W. Stützel, C. Watrin, H. Willgerodt, K. Hohmann, *Grundtexte zur Sozialen Marktwirtschaft – Zeugnisse aus zweihundert Jahren ordnungspolitischer Diskussion*, Gustav Fischer Verlag, Stuttgart–New York 1981.
- Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, red. E. Eucken, K.P. Hensel, Tübingen 1990.
- Frycz Modrzewski A., *O poprawie Rzeczypospolitej*, Księga II: O prawach, 1557; http://www.biblioteka.vilo.bialystok.pl/lektury/Odrodzenie/Andrzej_Frycz_Modrzewski_O_poprawie_Rzeczypospolitej.pdf (ze zbiorów WBLP).
- Galbraith J.K., *Ekonomia w perspektywie*, PWE, Warszawa 2011.
- Hayek F.A. von, *Was ist und was heißt „sozial”*, w: *Masse und Demokratie*, red. A. Hunold, Eugen Rentsch Verlag, Erlenbach–Zürich 1957.
- Hayek F.A. von, *Grundsätze einer liberalen Gesellschaftsordnung*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 2002.
- Hayek F.A. von., *Recht, Gesetz und Freiheit*, Mohr Siebeck, Tübingen 2003.
- Kołodko G.W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Kołodko G.W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Kołodko i ćwierćwiecze transformacji*, red. P. Kozłowski, M. Wojtysiak-Kotlarski, Scholar, Warszawa 2014.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483.
- Kornai J., *Breaking Promises, Hungarian Experience*, December; http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012_Breaking_promises.pdf (data dostępu: 15.07.2014).
- Kropotkin P., *Der Wohlstand für alle*, Verlag A. Sanftleben, Zürich 1896.
- Kukliński A., *Polonia Quo Vadis?*, „Biuletyn Ekonomiczny PTE” 2010, nr 6.
- Lippmann W., *The Good Society*, Georg Allen, 1937.
- Lissowska M., *Instytucje gospodarki rynkowej w Polsce*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*, red. P. Pysz, A. Grabska, M. Moszyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Mączyńska E., *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, PTE, „Zeszyty Naukowe” 2011, nr 9.
- Mączyńska E., *Anomiczne podłoże dysfunkcji systemu społeczno-gospodarczego*, w: *Kryzysy systemowe*, red. E. Mączyńska, J.J. Michałek, J. Niżnik, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa 2013.
- Mączyńska E., Pysz P., *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, w: *Ekonomia dla przyszłości*. red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2014.
- Mączyńska E., *Nobel 2015. Triumf ekonomii opartej na faktach*, Biuletyn PTE, Warszawa 2015.
- Mirowski P., Plehwe D., *The Road from Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009.
- Moatsos M., et al., *Income Inequality Since 1820*, w: *How Was Life?: Global Well-being since 1820*, red. J. Luiten van Zanden, et al., OECD Publishing; <http://dx.doi.org/10.1787/9789264214262-15-en> (data dostępu: 31.01.2014).
- Müller-Armack A., *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, Kastell Verlag, München 1990.
- Neoliberalizm wprowadził zachodnie gospodarki na ścieżkę samozniszczenia*, wywiad R. Wosia z P.C. Robertsem; <http://www.biznes.polskaprasa.pl/1326625-Neoliberalizm-wprowadzil-zachodnie-gospodarki-na-ścieżkę-samozniszczenia.html> Forsal.pl (data dostępu: 31.01.2014).
- Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2013.

- Phelps E., *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2013.
- Piketty T., *Capital in the Twenty-First Century*, Belknap Press, Cambridge 2014.
- Pysz P., *Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej Waltera Euckena*, „Ekonomista” 2007, nr 3.
- Pysz P., *Spoleczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Roberts P.C., *The Failure of Laissez Faire Capitalism and Economic Dissolution of the West Towards a New Economics for a Full World*, Atwell Publishing 2013.
- Rodrik D., *After Neoliberalism, What?*, Project Syndicate, September 2002; <http://www.project-syndicate.org/commentary/rodrik7/English> (data dostępu: 15.07.2014).
- Sachs J., *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość” 1996, nr 1–4.
- Sadowski Z., *W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśli o przyszłości świata i Polski*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2006.
- Sadowski Z., *Rozwój gospodarczy i bieda*, w: *Ekonomia dla przyszłości*, red. E. Mączyńska, PTE, Warszawa 2014.
- Sandel M.J., *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa 2012.
- Scientific Background on the Sveriges Riksbank Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel 2015. Angus Deaton: Consumption, Poverty and Welfare*, The Royal Swedish Academy of Sciences, Stockholm; <http://www.nobelprize.org/nobelprizes/economic-sciences/laureates/2015/advanced-economicsciences2015.pdf> (data dostępu: 15.10.2015).
- Skidelsky R., *Keynes: Return of the Master*, Penguin Group, New York 2009.
- Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Sombart W., *Der Moderne Kapitalismus*, Duncker Humblot, Leipzig 1927.
- Spoleczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE Warszawa 2003.
- Stiglitz J.E., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010.
- Summers L.H., *Reflections on the 'New Secular Stagnation Hypothesis'*, w: *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, red. C. Teulings, R. Baldwin, Centre for Economic Policy Research (CEPR), London 2014.
- Szahaj A., *Liberalizm wspólnotowość równość. Eseje z filozofii polityki*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Plus, Kraków 2007.
- Thieme M.J., *Spoleczna gospodarka rynkowa*, C.H. Beck, Warszawa 1995.
- Toffler A., *Trzecia Fala*, PIW, Warszawa 1997.
- Toffler A., Toffler H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zyski i S-ka, Poznań 1996.
- UNICEF, *The State of the World's Children 2014 in Numbers: Every Child Counts Revealing Disparities, Advancing Children's Rights*, United Nations Children's Fund, January 2014.
- Wagner A., *Co warto wiedzieć o demokracji rynkowej*, C.H. Beck, Warszawa 1995.
- Walicki A., *Neoliberalna kontrrewolucja*, „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 2013a.
- Walicki A., *Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013b.
- Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej*, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0013:0045:pl:pdf> (data dostępu: 9.05.2008)
- W poszukiwaniu nowego ładu ekonomicznego*, red. S. Owsiak, A. Pollok, PTE, Warszawa 2013.
- Wünsche H.F., *Ludwig Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, Lau Verlag & Handel KG, Reinbek München 2015.